DZIENNIK POLSKI

ORGAN STRONNICTWA POLSKIEJ DEMOKRACJI.

Nr.592 SOBOTA 6.LISTOPADA 1943 r. ROK IV.

CZTERY TYSIĄCE TON BOMB ZA JEDNĄ DOBĘ.

Lotnictwo Anglosasów ustanowiło nowy rekord nalotów, gdy w środę operowało nad Rzeszą 2.ooo bombowców. W dzień tysiąc latających fortec i liberatorów uderzyło na Wilhelmshafen, upodabniając go do Hamburga. Obrona powietrzna i ziemna została obezwładniona siłą ognia broni pokładowej i gradem bomb. Walki powietrzne przyniosły Niemcom klęskę, zestrzelono 34 myśliwce, tracąc tylko 5 bombowców i 2 myśliwce. W nocy 1.ooo angielskich bombowców dokonało nalotu na Düsseldrof. W ciągu 27 minut rzucono ponad 2.ooo ton bomb, zamieniając w perzynę 8oo ha miasta. W 24 godzin po nalocie Düsseldrof stoi ciągle w płomieniach. Celność bombardowania wyśmienita, bowiem użyto nowych rakiet oświetlających o sile światła przebijającego każde zachmurzenie. W tym samym czasie mniejsze formacje bombardowały Kolonię, a eskadry Moskito Nadrenię i Zagł.Ruhry. Z wszystkich wypraw nie wróciło tylko 19 maszyn, przy zestrzelonych pięciu nieprzyjacielskich. Oficjalny komunikat lotnictwa sprzymierzonych stwierdził, że w ciągu tej doby pełnej grozy dla Niemiec, zrzucono na Rzeszę 4.ooo ton bomb. Wczoraj Amerykanie dokonali znowu potężnego nalotu dziennego na zachodnie Niemcy, z którego brak jeszcze szczegółów. W nocy eskadry Moskito uderzyły na zach. Niemcy, tracąc 4 aparaty.

Szef amerykańskiego lotnictwa gen.Arnold wyjawił fakt, który dla niemieckich miast może być powodem paniki. Oto w najbliższym czasie wejdą w akcję nad Rzeszą nowe bombowce typu Boin-27, przewyższające dwukrotnie nośnością i zasięgiem latające fortece. Te ostatnie zaliczone będą już do bombowców średniego typu. Nowe olbrzymy są opancerzone niezwykle silnie i zaopatrzone w liczne baterie dział i karabinów maszynowych.

ROZWÓJ OFENZYWY WE WŁOSZECH.

Obie armie złamawszy opór Niemców posuwają się na północ. Amerykanie zdobywszy Sessa wchodzą w dolinę Carigliano. VIII armia zajęła kluczową bazę Isernia w centrum frontu, a na północ od Trigno miasta San Salvo i St.Agapito.

Niemcy przygotowują się do opuszczenia Rzymu i jak donoszą neutralni - minują wszystkie gmachy publiczne i wodociągi rzymskie.

KLĘSKA JAPONII NA PACYFIKU.

Lądowanie Amerykan na Bouganville spowodowało bitwę morską z flotyllą japońską, usiłującą przeszkodzić desantowi. W bitwie morsko-lotniczej Amerykanie zatopili 1 krążownik i 4 kontrtorpedowce japońskie, uszkodzili 2 krążowniki i 2 kontrtorpedowce oraz zestrzelili 17 nurkowców. Flota USA nie poniosła żadnych strat. Desant odbył się planowo i wojska amerykańskie atakują obronne pozycje wroga. Rozszerzono przyczółki i zestrzelono 1o maszyn. Nad Rabaul odbyły się ciężkie walki powietrzne, zakończone zwycięstwem aliantów.

ROZMIARY KLĘSKI NIEMIEC NA WSCHODZIE.

Nadzwyczajny komunikat Moskwy z dnia 5.bm. podał w cyfrach wyniki rosyjskiej ofenzywy w ciągu ostatnich czterech miesięcy t.j. od 5.lipca do 5.listopada br. - W ciągu tego czasokresu plany wojenne zostały w całości zrealizowane. Odzyskano 35o.ooo km.kwadr. terenu /prawie obszar polski/, rozbito 144 dywizje. Niemcy stracili 2.7oo.ooo w zabitych, rannych i jeńcach /zabitych 9oo.ooo, jeńców 98.ooo/ i 1o.ooo samolotów. Rosjanie zniszczyli 5.4oo czołgów, 13.ooo dział, 55o aut, 3oo lokomotyw. Zdobyli zaś 2.3oo czołgów, 6.ooo dział, 15.5oo samochodów, 4oo lokomotyw. Cała lewobrzeżna Ukraina została uwolniona, armie sowieckie weszły na zach. Ukrainę i posuwają się zwycięsko naprzód.

Sytuacja na froncie przedstawia się następująco: w rej. Newla zdobyto 7o miejscowości i miasto Szwedy w połowie drogi między Newlem a Połockiem. W wewnętrznym łuku Dniepru wzrósł napór wojsk rosyjskich. Zdobyto dwa północno-wschodnie przedmieścia Kijowa, a ruchem flankowym dotarli Rosjanie o 4o km. na zachód od Kijowa. W rejonach Krzywego Rogu i Niko-

pola sytuacja Niemców pogorszyła się mimo kontrataków. Wre zacięta bitwa o Krzywy Róg. Między Dnieprem a morzem cały teren został oczyszczony. Zdobyto Aleszki i Wielkie Kopuny naprzeciw Chersoniu, ostrzeliwanego przez rosyjską artylerię - podobnie jak i kanał, łączący Nikołajewsk z morzem. Kawaleria rosyjska niszczy rozbite oddziały Niemców, poddających się tu masowo. Na Krymie postęp Rosjan mimo rozpaczliwego oporu Niemców.

TURCJA PRZED ZASADNICZA DECYZJA. -

Spotkanie min. Edena z tureckim ministrem spraw zagranicznych Menemengoglu w Kairo jest faktem dokonanym. Przeprowadzono wstępne rozmowy, właściwe narady odbędą się w najbliższych godzinach. Minister Eden odbył poprzednio konferencje z królami greckim Jerzym i Jugosławii Piotrem.

Prasa angielska odsłania rąbek tajemnicy, otaczającej narady. Pisze, że Turcja stoi przed decydującym zwrotem w swej dotychczasowej polityce, a decyzję może powziąc tym łatwiej, iż nacisk niemiecki na nią przestał istnieć. Przypuszczać należy - jak informuje - że narady dotyczą odstąpienia sprzymierzonym baz lotniczych przez Turcję, podobnie jak uczyniła to Portugalia z Azorami.

Turcja zdaje się - wybrała już nową linię polityki. Oświadczenie prezydenta Turcji, iż gotowa jest ona ponieść wszelkie ofiary, jakich wymaga obecna sytuacja, mówi bardzo wiele. Dziennik "Tan" wyrażający zdanie parlamentu tureckiego napisał w czołowym artykule, iż Turcja chce najściślejszej współpracy z wolnymi narodami i chętnie udzieli pomocy walczącym sprzymierzonym.

SPRAWY POLSKIE.

Rozszalały terror niemiecki w Polsce znalazł wyraz w oburzeniu opinii wolnego świata. Minister R.P. Banaczyk złożył noty wszystkim państwom o ostatnich wypadkach bestialstw niemieckich, ponadto wygłosił płomienną mowę do Kraju, w której podkreślił straszliwe zbrodnie niemieckie, popełnione tak na inteligencji jak i szerokich masach ludowych. We Lwowie zamordowano ostatnio szereg profesorów uniwersytetu o takich nazwiskach jak - Jałowy, Gutkowski, Engel i inni. Mordowanie bezbronnych zakładników przechodzi falą przez cały kraj. Swiat jednak wie o tych zbrodniach, a nadchodzący dzień kary wymierzy sprawiedliwość narodowi polskiemu.

W Szwecji organizacje społeczne wydały odezwę do narodu o zorganizowanie jak najszybszej pomocy dzieciom polskim, ginącym masowo pod niemiecką okupacją.

W czwartek nadano poraz pierwszy z Londynu specjalną audycję dla robotników polskich w Rzeszy, na wstępie której wygłosił mowę poseł Ciołkosz. Kontakt organizacyjny i bojowy robotników polskich w Niemczech z krajem i Londynem jest nawiązany i działa sprawnie. Audycje takie odbywać się będą co czwartek.

W dwudziestąpiątą rocznicę utworzenia polskiego lotnictwa gen. Sikorski wydał specjalny rozkaz do armii, a brytyjski minister lotnictwa Sinclair i marsz. Pourtall przysłali listy gratulacyjne, w których imieniem RAF-u wyrażają radość z kontynuowania wspólnej walki ramię przy ramieniu z Niemcami.

ROZNE WIADOMOSCI.

- Rząd hiszpański oświadczył oficjalnie, że Hiszpania nie nawiązała żadnych stosunków z rządem Mussoliniego i nie posiada przy tym rządzie swego przedstawiciela, uznając rząd marsz. Badoglio.
- Rząd szwajcarski oficjalnie zaprotestował przeciw pogłoskom, jakoby fabryki broni w Winterthur dostarczały broni Niemcom. Cała produkcja tych zakładów idzie dla szwajcarskiej armii związkowej.
- Rząd norweski zamianował gen. Aulio szefem specjalnej policji dla ścigania zdrajców i zbrodniarzy wojennych.

OSTATNIE WIADOMOSCI Z DNIA 6.bm. - godz.5.2o rano.

- Wczoraj w dzień tysiąc amerykańskich bombowców bombardowało Gelsenkirchen i Minster. Zniszczono 5o niem. maszyn, tracąc 16 własnych.
- Rosjanie przecięli linię kolejową Kijów-Zytomierz.
- We Włoszech VIII armia znajduje się tylko 3 km. od miasta Vasto.
- Premier Bułgarii i minister spraw zagranicznych zostali wezwani na narady do kwatery Hitlera. Rumunia zarządziła ewakuację ludności cywilnej z za Dniestru do Tiraspola.

NA FUNDUSZ PRASY : Pro Arte-2oo, Jędza-2o, Zdzisław-5o, M.G.-2o, Wytrwali-1oo, Józef II-1oo, Stary-5o, S.O.S.-525, Krym-5o, Józef-5o, N.B.-5o, Ka-wu-4o, Flora-4o, Zbawiciele-5o, Duch-5o, Zona Oświęcimiaka-3o, Bracia-2oo, Podkowa-5o, Mazepa-2oo, Sławek-1oo, P.D.-papier.

NA WIEZNIOW : Rola-1oo kg. cebuli.

-.-.-.-

---oooooOOooooo---

Dz.P. 592/43

NIESPODZIANKI BAŁKAŃSKIE.

Wobec olbrzymich walk, jakie rozgrywają się na froncie wschodnim, dzieje partyzantki serbsko-greckiej na Bałkanach musiały zejść na plan drugi mimo, że niewątpliwie nie brak oznak, iż o jej rozwoju dość poważnie decydują wpływy rosyjskie.- Właściwie trudno mówić o partyzantce. Walki na Bałkanach z dniem upadku Włoch zamieniły się w regularną kampanię, której wynik rozstrzygnie nietylko o przyszłości państw bałkańskich, ale również o konfiguracji politycznej Europy południowo-wschodniej. Ze stanowiska wojskowego teren walk na Bałkanach jest trudny do uchwycenia, raczej powiedzieć można, że nie posiada on wyraźnie skrystalizowanego obrazu. Z chwilą kapitulacji Włoch partyzantka serbsko-grecka miała sytuację ułatwioną, choć jeszcze nie całkowicie wyjaśnioną, ze względu na nepewny stosunek do wojsk włoskich, stacjonujących w Jugosławii. Wkrótce jednak część Włochów przyłączyła się do wojsk partyzanckich, które szybko zmieniły się w armię regularną, mającą na celu przede wszystkim opanowanie wybrzeży dalmatyńskich oraz okręgu Fiume-Triest, aby z jednej strony móc atakować od północy wojska niemieckie, z drugiej zaś stworzyć dla aliantów dogodne warunki dla inwazji lub też dla dostarczania potrzebnego materiału wojennego.

Niemcy początkowo lekceważyli sobie front bałkański sądząc, że znajdujące się tam wojska niemieckie będą mogły bez trudu sytuację opanować. Szło im głównie o Kretę z tego względu, że miała ona odegrać rolę lotniskowca, utrudniającego żeglugę aliancką na Bliski Wschód. Tymczasem stało się inaczej. Okręty alianckie płynące do Syrii czy Egiptu są pod siłą obronną lotnictwa z lotnisk afrykańskich, zaś partyzantka na Bałkanach zamieniła się w regularną wojnę, której nie mogły opanować szczupłe załogi niemieckie, rozlokowane w różnych miastach serbskich czy greckich.- W ten sposób powstał nowy front, który wymagał nowych rezerw. Tymczasem rezerwy niemieckie - jak donosi korespondent Timesa w Istambule - wybitnie się zmniejszają. We wrześniu Niemcy posiadali na Bałkanach 16 dywizyj, wedle zaś ostatnich doniesień przez Bułgarię i Rumunię wysłali tam 5 - 6 nowych dywizyj, co musiało nastąpić oczywiście wskutek odmowy Węgier i Bułgarii aktywnego udziału w walkach na Bałkanach - kosztem frontu wschodniego lub też rezerw francuskich. Wedle wymienionej relacji Timesa w Istambule rozeszły się nawet pogłoski, że Węgrzy umyli ręce od wypadków na Bałkanach, a Bułgaria zaprzeczyła jakoby okupowała Albanię. Stąd wniosek, że jeżeli Niemcy zamierzają bronić Bałkanów, muszą się oprzeć wyłącznie na własnych wojskach. Dwadzieścia dywizyj wysłanych na front bałkański - to niewątpliwie poważne siły, mające zarówno wartość militarną jak i polityczną. Niemcy chcą bowiem przede wszystkim pilnować Bułgarów i Rumunów, którzy mogliby ich opuścić, a następnie za wszelką cenę przeszkodzić desantowi sprzymierzonych na Bałkanach, ponieważ w ten sposób nie trudnoby było do połączenia się wojsk angielsko-amerykańskich z armią rosyjską gdzieś w południowo-wschodniej i środkowej Europie, co miałoby niewątpliwie decydujące znaczenie dla dalszego rozwoju wypadków. Oczywiście są to przypuszczenia jeszcze dalekie do urzeczywistnienia, ale w każdym razie fakt, że możliwości te rozważane są poważnie np. w tureckich kołach politycznych i wojskowych jest dowodem, iż front bałkański poważnie pokrzyżował niedawne jeszcze niemieckie plany strategiczne.

Nasuwa się jednak uporczywe pytanie: dlaczego alianci dotychczas nie wylądowali na Bałkanach, mimo najlepszych warunków dla najbardziej skombinowanych operacyj desantowych ? Prawdopodobnie odpowiedzi na to pytanie szukać należy nie gdzieindziej jak w Rosji. Sowiety uważają Bałkany za sferę swoich wpływów politycznych i wedle krążącej plotki oświadczyć mieli, że desant aliancki na Bałkanach będą uważali za akcję przeciwko Rosji skierowaną. Ile w tym prawdy trudno orzec, niemniej jednak stwierdzić należy, że warunki polityczne w Jugosławii są bardzo ciężkie, a brak jedności spotyka się z ostrą krytyką w Londynie. Dnia 30. września król Piotr " wraz z otoczeniem" - jak doniósł komunikat radia londyńskiego, który pominął określenie "rząd jugosłowiański" - opuścił Anglię i udał się na Środkowy Wschód. Podróż tę uważać można za chęć zbliżenia się do terenu walk, ale również za dywersję wobec Londynu. Jest też rzeczą znamienną, że jak doniosła Deutsche Allgemeine Ztg. z dnia 3. października, na tym samym okręcie co król Piotr przybył do Kairo sowiecki wicekomisarz dla spraw zagranicznych Majski. Londyński Daily Worker - pismo komunistyczne, pożegnało króla wymyślaniami, nazywając jego i jego otoczenie "bandą półfaszystowskich awanturników i reakcjonistów". Ataki sowieckie ułatwia również rozdwojenie między wojskami jugosłowiańskimi, walczącymi na Bałkanach, gdzie jedni znajdują się pod sztandarami komunistycznymi, inni zaś pod dowództwem gen. Michajłowicza, walczącego zarówno przeciw Niemcom, jak też oddziałom komunistycznym. Oczywiście utru-

dnia to planowo prowadzenie akcji strategicznej, choć wtedy gdy idzie o walkę z Niemcami sytuacja jest zawsze jasna. Jak się jednak wypadki w Jugosławii rozwiną – trudno powiedzieć, niemniej jednak nie będzie ryzykowne twierdzenie, że prędzej czy później dojdzie do jakiejś konsolidacji. – Również nie brak wyraźnych dowodów, że ciężki problem stosunku Serbów do Chorwatów zbliża się do pomyślnego rozwiązania. – Wprawdzie jeszcze w Londynie żądne koncepcje unormowania stosunków serbsko-chorwackich nie doprowadziły do pozytywnej konsolidacji, zdaje się jednak, że życie samo rozwiąża największe trudności. Już sam fakt, że po stronie wojsk serbskich walczą również oddziały chorwackie jest bardzo znamienny – zaś to, że dotychczasowe zachwyty niemieckie nad prezydentem Chorwacji Paweliczem przygasają – ma również swoją wymowę. I mimo, że organ Pawelicza "Neue Ordnung" jest pełen ataków na rząd jugosłowiański w Londynie, daje się jednak wyczuwać dążenie do nawiązania bliższych kontaktów z Chorwatami, przebywającymi również w Londynie i starającymi się doprowadzić do unormowania stosunków z rządem serbskim.

Tymczasem jednak poza tymi dysharmoniami politycznymi, walki na Bałkanach stają się coraz niebezpieczniejsze dla Niemców. Front, który niedawno jeszcze miał charakter sporadycznych ale nie powiązanych walk, zaczyna się konsolidować i przybierać charakter normalnej, strategicznie przemyślanej akcji. Czy zostanie on w najbliższym czasie wzmocniony przez desant aliancki, to zależeć będzie – jak również najbliższa przyszłość obecnej wojny – od politycznych decyzji i wojskowych planów, powziętych na ostatniej konferencji sprzymierzonych w Moskwie.

NIEMIEC O ZBRODNIACH NIEMIECKICH.

Do redakcji naszej wpłynął ciekawy dokument, który publikujemy dosłownie, nic w nim nie zmieniając. Są to spisane wynurzenia austriackiego Niemca, który pełniąc służbę w Hilfspolizei, brał udział w asyście przy zamordowaniu dwudziestu polskich zakładników przy ul. Mazowieckiej w Krakowie. Austriak do głębi wstrząśnięty zbrodnią i oburzony niespotykanym dotychczas mordem nie krył swych uczuć wobec Polaków w rozmowie, której treść przy nim spisano, dał wyraz swym uczuciom.

"Zawezwano nas wszystkich z Hilfspolizei oraz wszystkich z policją zawodową do sali w koszarach policyjnych i oświadczono, że ma być wykonana nad pewną liczbą Polaków egzekucja przez zastrzelenie. – Pytano więc kto się zgłasza na ochotnika do oddziału egzekucyjnego i do asysty. Tak z policji pomocniczej jakoteż zawodowej – nikt się nie zgłosił, nastąpił wówczas – przydział służbowy. Ja należałem do asysty konwojującej skazańców. Wszyscy zastrzeleni to prawie młode dzieci, z których oblicza przebijała się niewinność. Zachowali się oni jak bohaterowie. Zeskakiwali opanowani z auta, którym zostali przywiezieni, podeszli na wyznaczone miejsce stracenia i uklękli na jedno kolano zupełnie spokojnie tak, jakby nie rozchodziło się o życie. Łzy napływały mi do oczu na ten widok. Jestem z pełnym szacunkiem dla tych bohaterów. Ja jestem dorosłym mężczyzną, lecz nie wiem – czy bym mógł się tak zachować. Do skazanych oddawano po dwa i trzy strzały. W czasie egzekucji przechodził jakiś mężczyzna, który zawołał "Katyń". Został on aresztowany, gdzie jest osadzony w więzieniu nie wiem. Była chwila takiego naprężenia, żeśmy się spodziewali, iż Polacy ze zemsty rzucą się na nas.

Po dokonaniu egzekucji musiałem przez dwie godziny stać przy zwłokach w oddziele wartowniczym. Cel : niedopuszczanie nikogo z osób cywilnych na miejsce stracenia, by nie dokonano zdjęć. Pierwszymi natrętami, które przybiegły, były dzieci niemieckie, przysłane przez matki, by się przyglądały zwłokom. Z trudem udało się je odpędzić. – Wokół miejsca stracenia mieszkają Niemcy, – na balkony powychodziły więc kobiety niemieckie i patrzyły na zwłoki i kałuże rozlanej krwi. Dopiero groźba strzelania do nich z karabinów spędziła je z balkonu. –

Wyleczyłem się na całe życie z hitleryzmu, a nienawiść do Niemców hitlerowskich zawrzała we mnie większa, niż przed tym – czułem do Polaków".

O S T R Z E Z E N I E .

Gestapo sporządza z powiatów okręgu krakowskiego listy nauczycieli ze studiami wyższymi i dodatkowymi. Ostrzegamy więc by zagrożeni zachowali największą czujność, – lecz nie dali się opanować panice i psychozie lęku.

Według pewnych doniesień władze niemieckie chcą aresztować jaknajwięcej młodzieży polskiej w wieku ponad lat 12 celem wysyłki do obozów poprawczych w Łodzi i pod Wiedniem. Wypuszczone masy prowokatorów mają nawiązywać kontakt z młodzieżą w celach konfidencjonalnych.

NA FUNDUSZ PRASY : Cichy – 50, Gacek – 30, Miglanc – 20, Gwóźdź – 20, Etiop – 20, Elko – 20, Wierna Czwórka – 40, Swierk – 200, Pro Arte – 50, Byk – 20, – Janina – 50, X – 30, Stara Gwardia – 40, Baudienst – 20.